

# Piotr Wawrzynek

---

## 27 niedziela zwykła, Przypowieść o twoim życiu

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/1, 194-195

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Trzecim wreszcie znakiem rzeczywistego nawrócenia jest akceptacja drugiego człowieka. Znowu, zgodzić się z tym, że nie żyję sam, obok żyją inni ludzie. Inni – to znaczy, że mogą inaczej myśleć i zachowywać się. Mogą inaczej mlaskać, chlupać i siorbać. Mogą mieć swoje wady i przyzwyczajenia. Zgoda na drugiego człowieka domaga się pojednania z ludźmi. Bo może być pojednanie fikcyjne. Nie można bowiem klękać przy tej samej balustradzie i dalej żyć w niezgodzie, nadal traktując naszych bliźnich jak powietrze lub zarazę.

Przygotowując się do następnej niedzieli i związanego z nią Tygodnia Miłosierdzia już dziś wołajmy i prosimy: *Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.*

ks. Andrzej Szafulski

27 NIEDZIELA ZWYKŁA – 6 X 1996

## Przypowieść o twoim życiu

Od kilku już tygodni niedzielna Ewangelia przynosi nam przypowieści Jezusa o królestwie Bożym. W poprzednie niedziele słyszeliśmy już tę „o dwóch synach”, wcześniej „o robotnikach w winnicy”, a jeszcze wcześniej „o nielitościwym dłużniku”. Dzisiejsze opowiadanie Jezusa rozpoczęły słowa: *Posłuchajcie innej przypowieści* – tym razem „o dzierżawcach w winnicy”.

Temat królestwa Bożego był dla Jezusa niezwykle ważny. Zaraz po chrzcie w Jordanie i czterdziestodniowym poście na pustyni *począł Jezus nauczać i mówić*: – jak czytamy na początku Ewangelii – *Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie* (Mt 4, 17). Jezus bowiem po to przyszedł, aby ogłosić nadejście Królestwa, aby ukazać jakie ono jest, aby Jego słuchacze mogli uwierzyć i wejść w bramy Królestwa. A czym jest Królestwo? Ono jest zbawieniem, które wysłużył nam Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.

Jezus mówił o Królestwie. Mówił prosto do prostych ludzi, tacy byli Jego słuchaczami. Przytaczał obrazy z codziennego życia, ale opowiadał o czymś innym, nieznanym. Rysował obrazy czegoś dalekiego, czego nie można było opisać wprost. Robił to jednak w sposób bliski człowiekowi. Mówił o Ojcu w niebie i o tym, co On przygotował dla ludzi, z miłości do nich. Dawał poznać przedsmak szczęścia, ukazywał drogę, wzywał do wiary. Królestwo było na ustach Jezusa, ale jeszcze bardziej było w Nim, w spotkaniu z Jego osobą. Jezus mówił o Królestwie, gdyż pragnął, by każdy mógł go doświadczyć. Cuda i znaki, które czynił, były zapowiedzią tego, co miało nadejść. On przyszedł po to, by ludzie mieli życie w obfitości (por. J 10, 10), a tą obfitością było wejść i być w Królestwie, aby mogli doświadczyć Królestwa na sobie samym.

To pragnienie Jezusa jest dziś takie samo. On każdej niedzieli podczas Mszy świętej przychodzi do nas, obdarowuje nas swoją Obecnością, której tak często nie

potrafimy docenić. Jezus nieustannie do nas mówi, z miłością objawia nam Królestwo, chce byśmy się w nim znaleźli. Te same słowa, obrazy i porównania, które przemawiały do tłumów dwa tysiące lat temu są jednak dla nas mniej zrozumiałe, często trudne. Mają nas one postawić wobec tajemnicy Królestwa, ale nie do końca rozumiemy ich sens. Mowy Jezusa wzywają nas do zatrzymania się w biegu życia, do zastanowienia i do nawrócenia. Często przenikają do głębi naszych serc, rodzą w nas pragnienie czegoś innego – szczęścia. Nie zawsze jednak potrafimy odczytać naznaczoną przez Jezusa drogę.

Dziś słowa Mistrza z Nazaretu opowiadają o *dzierżawcach w winnicy*. Ale jakże mogą być dalekie wobec naszego życia! U nas nie ma winnic, nie wiemy do czego służy prasa i wieża. A na dodatek jak to wszystko ma się do Królestwa? Przypowieści Jezusa, każda z nich, odnoszą się bardzo konkretnie do osobistego życia słuchaczy. Dlaczego? Dlatego, że Bóg ma wobec tego życia, którego jest stwórcą, konkretny plan, którego realizacja jest właśnie drogą do Królestwa. Każda mowa Chrystusa jest propozycją przyjęcia tego planu w codziennym życiu.

Życie ludzkie, które jest darem Bożym to winnica. Jest ona wyposażona w mur, prasę, wieżę, jest zapewne nawieziona dobrą ziemią i obsadzona najlepszymi gatunkami winnych latorośli. Ta winnica to twoje życie, które Bóg wydzierżawił tobie, aby mogło przynieść pożądaną owoc – szczęście i wieczne zbawienie. Życie każdego z nas jest przez Ojca wyposażone we wszystko, co jest potrzebne do osiągnięcia szczęścia. Winnica jest darem – dzierżawą, życie jest darem. Możesz je wykorzystać zgodnie z Bożym planem. Szukać w Jego woli źródła szczęścia, szukać w Jego Słowie rozwiązań swoich problemów, przyjmować Bożych wysłanników na drodze Twojego życia. Możesz, w końcu, uznać Syna za prawowitego właściciela winnicy, twojego życia, i w ten sposób wejść do Królestwa. Możesz.

Bóg jednak dał ci wraz z darem życia dar wolności, który każdy z nas wykorzystuje. Możesz więc postąpić tak, jak owi przewrotni dzierżawcy, którzy nie uznali planu właściciela winnicy, chcieli zagarnąć nie swoją własność, pobili sługi, a Syna zabili – odrzucili darmowy dar Pana winnicy. Wszystko to możesz uczynić. Jednak z każdym wyborem, którego w życiu dokonujemy wiążą się określone skutki. Takie jest prawo wolności, która niesie z sobą odpowiedzialność. I dlatego właśnie musisz uznać, przewidzieć konsekwencje swoich życiowych wyborów. Czy chcesz wejść do Królestwa? Wybierz drogę Królestwa. Jezus mówi – *nędzników marnie wytraci, a winnicę odda innym*. Wybierz sam!

ks. Piotr Wawrzynek

## Zaproszenie na Ucztę

Bardzo często w kłopotliwych okresach, czasach sporów, waśni i w następujących po nich czasach dialogu, chęci pojednania, ludzie starają się rozbudzić w sobie